

PROBLEMATYKA UKRAIŃSKA W TWÓRCZOŚCI MARCINA PASZKOWSKIEGO

Artykuł przynosi nowe informacje o biografii Marcina Paszkowskiego. Poeta jest Małopolaninem, który kształcił się i żył w Krakowie, podróżował do Inflant, nigdy nie był na Ukrainie, a pisząc o jej sprawach opierał się na relacjach różnych osób oraz tekstach literackich. Był życzliwy wobec Rusinów, wykazywał zrozumienie dla ich spraw. Przegląd wątków ukraińskich objął następujące teksty: „Ukraina od Tatar utrapiona”, „Podole utrapione”, „Rozmowa Kozaka zaporoskiego z perskim gońcem”, „Dzieje tureckie”, „Bitwy znamienite...” (1620), „Choraǵiew sauromacka w Wołoszech”. Ponadto autor odrzuca przypuszczenie K. Estreichera przekształcone w pewnik przez D. Virskiego, jakoby „Traktat de ofensivo bello” został napisany przez M. Paszkowskiego.

Słowa kluczowe: Marcin Paszkowski twórczość, Marcin Paszkowski biografia, poezja okolicznościowa, literatura polska historia XVII wiek, problematyka ukraińska, utwory o autorstwie niepewnym.

У статті містяться нові факти з біографії Марціна Пашковського. Поет народився в Малопольщі, навчався і мешкав у Кракові, подорожував до Інфлянт, ніколи не був в Україні, а пишучи про неї, спирався на спогади різних людей та літературні тексти. Він був приязно налаштований до русинів, розумів їхні проблеми. У статті розглядаються українські мотиви у таких творах, як: „Ukraina od Tatar utrapiona”, „Podole utrapione”, „Rozmowa Kozaka zaporoskiego z perskim gońcem”, „Dzieje tureckie”, „Bitwy znamiennite...” (1620), „Choraǵiew sauromacka w Wołoszech”. Автор відкидає припущення К. Естрейхера, перетворене в аксіому Д. Вірським, про те, що „Traktat de ofensivo bello” був написаний М. Пашковським.

Ключові слова: Марцін Пашковський творчість, Марцін Пашковський біографія, вірші з нагоди, польська література історія XVII століття, українська проблематика, твори невстановленого авторства.

The following article gives new information about Marcin Paszkowski's biography. The poet was born in the Małopolska region. He learned and lived in Kraków and traveled to Inflanty. Paszkowski never was in Ukraine but in writing about its matters, he based his information on accounts from different people and on literary texts. Paszkowski was friendly for the Ruthenians, he understood their problems. The article gives a review of Ukrainian themes in the following texts: "Ukraina od Tatar utrapiona", "Podole utrapione", "Rozmowa Kozaka zaporoskiego z perskim gońcem", "Dzieje tureckie", "Bitwy znamienite..." (1620), "Choraǵiew sauromacka w Wołoszech". The author rebuffs K. Estreicher's supposition, which D. Virski turns into the certainty, that "Traktat de ofensivo bello" was written by M. Paszkowski.

Key words: Marcin Paszkowski's literary output, Marcin Paszkowski's biography, occasional verse, Polish literature, history, XVII century, Ukrainian problems, works about doubtful authorship.

Problematyką ukraińską i sprawami kozackimi w twórczości Marcina Paszkowskiego zajmowali się dotąd badacze ukraińscy począwszy od Michajło Wozniaka [3, 141–161], poprzez Rostysława Radszewskiego [23, 76–80], Dmytro Virskiego [1, 55–57, 60, 72, 180, 242], Walerego Szewczuka [5, 38–50] po Wołodymira Pilipienkę [4, 11–18]. W polskich pracach wątek ten nie budził dotąd zainteresowania. W ogóle twórczość Paszkowskiego była dotąd słabo rozpoznana w polskich badaniach historyczno-literackich¹, była też traktowana marginalnie przez polskich historyków². Paszkowski budził zainteresowanie najczęściej jako plagiator, autor „Dziejów

tureckich”, tłumacz „Sarmatiae Europae descriptio” Gwagnina, wreszcie autor utworów okolicznościowych poświęconych wojennym zmaganiom Rzeczypospolitej z przeciwnikiem tureckim i tatarskim, jak też moskiewskim; był znany jako autor dialogu pasyjnego. Dawni badacze formułowali na temat jego dokonań zazwyczaj krzywdzące oceny, nie wnikając w warsztat literacki poety, jak i w kontekst sytuacyjny twórczości. Cały czas w mocy pozostaje postulat W. Pilipienki, że twórczość Paszkowskiego wymaga przebadania. Starając się wypełnić tę lukę, przygotuję rozprawę poświęconą pisarstwu poety.

Tematyka ukraińska i sprawy kozackie obecne są przede wszystkim w wierszowanej publicystyce okolicznościowej poświęconej zmaganiom z Tatarami i Turkami. Wypowiedzi przyjmują formę ekkhorty, lamentu lub relacji wojennej, mamy też swego rodzaju encyklopedię wiedzy o Oriencie, jaką stanowią „Dzieje tureckie”. Ciekawym przypad-

1 Najwięcej miejsca jak dotąd twórczości poety poświęcił J. Nowak-Dłużewski [15]. O dokonaniach Paszkowskiego pisali ponadto B. Baranowski [6, 76–79], R. Ryba [24, 47–58], M. Kuran [12, 29–52; 13, 359–369; 11, 21–44].

2 W próbie całościowego omówienia obrazu Kozaczyzny Włodzimierza Mokrego, zabrakło właściwie miejsca dla twórczości Paszkowskiego. Autor wymienił w przypisie jedynie „Choraǵiew sauromacką w Wołoszech”. Zob. [14, 70–90].

kiem jest „Rozmowa Kozaka zaporoskiego z perskim gońcem” – to przykład zainteresowania opinii publicznej w Rzeczypospolitej ideą ogólnościowej krucjaty antymuzułmańskiej. Temat krucjaty państw chrześcijańskich pojawił się także w „Posiłku Bellony słowieńskiej na odpór nieprzyjaciołom Krzyża Świętego w roku 1620” w perspektywie wojny mającej na celu odzyskanie Ziemi Świętej.

Na wstępie zaznaczyć należy, że Paszkowski pochodził najprawdopodobniej z położonej w okolicach Krakowa Paszkówki (powiat szczyrzycki), że brał udział w wojnach w Inflantach pod koniec XVI i w początku XVII wieku. W Inflantach zapewne poznał poeta Aleksandra Gwagnina, jak też wiele znaczących osób, którym później dedykował swoje utwory. Poza tym najpewniej nie podróżował, a sprawy, o których pisał, znał z drugiej ręki, z relacji świadków i publicystyki. Przekazy te, mające charakter rękopiśmiennych lub drukowanych nowin, bardzo często stanowią podstawę merytoryczną i stylistyczną wypowiedzi Paszkowskiego³.

Od roku 1608 prawdopodobnie do śmierci, która nastąpiła w lub po roku 1621, przebywał poeta w Krakowie. Nie znamy miejsca pochówku. Był Paszkowski na pewno do roku 1615 sługą zamkowym na Wawelu (do śmierci burgrabiego Jana Płazy). Listy dedykacyjne rejestrują kontakty z wieloma osobami. Nazwiska możnych, którym dedykował swe prace, pokazują krąg osób, w jakim się obracał, sytuują go także geograficznie. Trudno na podstawie listów dedykacyjnych stwierdzić trwalszy związek z którymś z mecenasów, ponieważ każdemu ofiarował poeta tylko po jednym utworze⁴. Znajdujemy natomiast świadectwo bliższych relacji w okresie między 1583 a 1590 z mieszczańską rodziną Młodziejowskich. Poeta w liście do Jacka Młodziejowskiego dziękował za opiekę, jakiej doznał od jego rodziców. Na pewno był Paszkowski związany z kręgiem osób wspierających krakowskich jezuitów (D. Barzi, A. Sapieha, St. Lubomirski), być może sam należał do Bractwa Miłosierdzia.

Mimo że był Paszkowski Małopolaninem, miał zrozumienie dla spraw ukraińskich, jak też wielokrotnie okazywał sympatię wobec Kozaków. Problematyka ukraińsko-kozacka sytuuje się wszakże

zazwyczaj na marginesie w wypowiedziach poświęconych zmaganiom Rzeczypospolitej z najazdami tatarskimi i tureckimi.

Poeta dostrzegał i szanował różnicowanie etniczne ludów i społeczności zamieszkujących Rzeczpospolitą. Jako odrębną grupę widział ruską szlachtę i magnaterię, osobno też postrzegał Kozaków z Zaporozża, których podziwiał zwłaszcza za odważne, wręcz brawurowe akcje skierowane przeciw osadom i miastom na wybrzeżu tureckim.

Paszkowski jest autorem 17 utworów, problematyka ruska pojawiła w następujących sześciu: „Ukraina od Tatar utrapiona”; „Podole utrapione”; „Dzieje tureckie”; „Rozmowa Kozaka Zaporoskiego z perskim gońcem”; „Bitwy znamienite” (1620); „Chorągiew sauromacka w Wołoszech”. Mamy tu utwory dotyczące w całości problematyki ukraińskiej, jak również takie, w których sprawy ruskie stanowią jeden z wielu elementów wypowiedzi.

W „Ukrainie od Tatar utrapionej” (1608), jak też w stanowiącym jej zmodyfikowaną redakcją z myślą o aktualizacji „Podolu utrapionym” (1618), wzywał Paszkowski szlachtę i magnaterię ruską do obrony własnej prowincji przed najazdami tatarskimi. Odwoławszy się do biblijnej przypowieści o miłosiernym Samarytanie, pokazywał obojętność mieszkańców na zagrożenie turecko-tatarskie. Pozbawioną obrony prowincję ochraniać musi wojsko kwarciane. By silniej przemówić do świadomości ruskiej szlachty, posłużył się poeta prozopepeją. Do synów przemawia matka Ukraina, błagając ich o pomoc, zachęcając do działania. Podała jako przykład męstwa dokonania przodków, wyliczyła w tym celu konkretne rody magnackie (Boratyńscy, Strusowie, Wiśniowieccy, Pretwicze, Zbarascy Ostrogscy, Rożyńscy). Enumeracją posłużyła się upersonifikowana Matka-Ukraina ponownie, wymieniając rody, do których adresowała apel o działanie:

Jestci niemało was cnych miłośników,
Którzy wpędzicie w las tych rozbójników,
Jest siedm wojewód Ukraińców samych,
Jest dosyć książąt i ja nieco mam ich
W swoim okręgu; są i starostowie,
I oni zdawna waleczny mężowie.
Gulscy, Potoccy, Tęczyńskie panięta,
Z mężnym Ostrogskim, Rożyńskie książęta.
Z Czartoryskimi książęta, Zbarascy,
Z Wiśniowieckimi potężni Zasławscy,
Z Strusem, z Pretwiczem, mężni Herbortowie,
Nuż z swoją szlachtą różni powiatowie;
Do tego gdy się koronny lud ruszy,
Z Bożej pomocy niedługo rozproszy
Ten sprosny naród; marnych bisurmańców...

[22, w. 77–91]

³ Zagadnieniem tym zająłem się w referacie pt. „Marcin Paszkowski i jego książki czytane oraz publikowane” wygłoszonym podczas konferencji „Między księgami. Badania literackie nad dawną książką” Uniwersytet Śląski, Katowice 13–15 października 2010.

⁴ Poeta dedykował utwory: Piotrowi Tylickiemu, Dorocie Barzi, Andrzejowi Sapieże, Samuelowi Dembińskiemu, Stanisławowi Lubomirskiemu, Adamowi Stadnickiemu, Hieronimowi Łaskiemu, Pawłowi Zembruskim, Marcjanowi Chełmskiemu, krakowskiej rodzinie Delpacich, Andrzejowi Łapińskiemu, Jackowi Młodziejowskiemu oraz jakiś zaginiony utwór przedstawicelowi rodziny Hornostajów.

Przywołane słowa poświadczają zamiar odróżnienia wojsk ruskich i koronnych, dowodzą, iż poeta miał świadomość odmienności terytorialnej i etnicznej mieszkańców Ukrainy. Tak stan rzeczy przedstawiał się w roku 1608. Nieco inaczej było już w „Podolu utrapionym”, gdy poeta apelował do wszystkich Sarmatów o obronę Podola i pozostałych województw ruskich. Przywołał już nieco inny zespół nazwisk bohaterów, którzy zasłużyli się w walce dla ojczyzny (Ostrogscy, Rożyńscy, Strusowie, Zasławscy, Zbarascy, Jan Tarnowski, Jarosław Łaski):

Przytoż, o sławni męstwem Sarmatowie,
Gdyż tak waleczni wyszli z was wodzowie;
Idźcie torem ich, a Ojczyznę miłą
Zdobcie radą swą i społeczną siłą.

[...]

Lecz gdy wy wspólnie, Sarmatowie mężni,
W swej mocnej zbroi staniecie potężni;
Nieprzyjaciołom swoim dacie dawnym
Odpór potężny męstwem swoim sławnym.

[20, w. 177–180, 185–188]

Posługując się określeniem „Sarmatowie” Paszkowski myślał o wszystkich nacjach zamieszkujących Rzeczpospolitą, nie tylko o Polakach.

„Podole utrapione” odmalowuje jedynie ogólną złą sytuację związaną z najazdami tatarskimi w roku 1618. Nie ma tu konkretów. Nawet obraz cierpiącej w niewoli ludności jest tylko reminiscencją z wcześniejszych wypowiedzi poety.

Świadomość odrębności etniczno-kulturowej ludności kozackiej jest szczególnie silnie obecna w „Rozmowie Kozaka zaporoskiego z perskim gońcem”. Uczestnicy dialogu Kozak, Pers i Więzień spotkali się w pobliżu granicy Rzeczypospolitej na terenach ukraińskich. Pers komplementował bohaterstwo Kozaków zadających Turkom dotkliwe straty, zarazem informował o sukcesach na wojnie persko-tureckiej. Pierwsze zdanie pokazuje jednak świadomość przynależności państwowej Kozaków do Rzeczypospolitej. Kozak oburza się, iż ktoś inny śmie przynosić nowiny do Korony Polskiej, o których w dodatku on może nie wiedzieć:

Odkul jediesz mołojcze. Pers. Z perskiej krainy,
Niosę Koronie Polskiej wesołe nowiny.
KOZ. Szco nesesz za nowiny? Czy my nie
wiedaiem,
Szco się i w Turcech deiet i tam my bywajem.

[21, w. 1–4]

Kozak dowodzi pośrednictwa swej nacji w kontaktach z Turcją całej Rzeczypospolitej. Zarazem fakt, iż bohater posługiwał się językiem ruskim przekonuje, iż poeta chciał zaznaczyć odrębność etniczną Kozaków, pokazać ich także jako autono-

miczny, aktywny podmiot w kontaktach Rzeczypospolitej z Turcją.

Ponadto pamiętać należy, iż Małopolanin Paszkowski skierował utwór do szlachty powiatu krakowskiego zgromadzonej na sejmiku w Proszowicach. Chciał im przedstawić sytuację panującą na odległym pograniczu zapewne po to, by wpłynąć na uchwalenie podatków z myślą o obronie.

Również w „Dziejach tureckich” obecny jest wątek kozacki. Już w liście dedykacyjnym wspominał poeta Ruś jako krainę mlekiem i miodem płynącą, obfitującą w bydło i zboże. Obraz obyczajów kozackich znajdujemy w rozdziałach 6 i 7 ks. I. Główny bohater utworu, Jakub Kimikowski, wyrwawszy się z niewoli tatarskiej dołączył do Kozaków podejmujących wyprawę na wybrzeża tureckie. Paszkowski rozpoczął tę opowieść od pochwały Zaporozjan:

W rok potym Kimikowski uciekł do Kozaków,
Do onych zaporozskich walecznych junaków.

[19, 18]

Następnie dowodził poeta, iż Kimikowski służył Kozakom wiadomościami wywiadowczymi na temat lokalizacji koszar, planowanych miejsc napadów, rozmieszczenia siedzib, przechowywania dobytku, przetrzymywania zdobyczy, miejsc przepraw i wybieranych szlaków przemarszu. Służyć miał bohater w oddziałach Bohdana Mikoszyńskiego, brać udział w przygotowywaniu zasadzek przy Białej Krynicy oraz Kamień Zatonu (s. 18). Odnotował także Paszkowski uczestnictwo w wyprawie morskiej pod Białogród zakończonej zdobyciem okrętu tureckiego. Miał również wylądować bohater na wyspie Hadieszów Ostrów, gdzie żyły ptaki zwane babami, większe od łabędzi. Następnie wziął udział w zdobyciu dwu galer wiozących półtora tysiąca więźniów. Miał też mieć Kimikowski swój udział w rozbiciu Tatarów z zasadzki na przeprawie u Borhuna i u Olchów. Poeta opisał w zarysie sposób przygotowania takiej zasadzki. Wspomniał też, że najłatwiej rozbić oddział tatarski powracający ze zdobyczą.

Relacjonując opowieść o Końskiej Wodzie, ujawnił poeta swoją nieznamość spraw kozackich. Przyznał się, iż jego relacja pochodzi z drugiej ręki, stanowiąc zapis czyjejś opowieści. Wymieniając progi Dnieprowe poeta wyliczył sześć i potem stwierdził:

Kodak, Woron, Bohatyr, Surski i Zabora,
I Bajdak, a siódmego że stamtąd nie wczora,
Nie może w pamięć przywieść ten, co mi
powiadał,
Ja też nie wiem, bom między Kozaki nie
siadał.

Jednak doszedłem potym od kogo inszego:
Nienasuciec jest hasło porożu siódmego.
[19, 21]

W „Dziejach tureckich” znajdujemy także opis obyczajów kozackich charakteryzujący ich tryb życia:

A jeśli chcemy wiedzieć kędy przebywają
Kozacy czasów pewnych i gdzie spoczywają?
Wszabelnikowej Wietce lub na Zborowskiego
Położeniu zimują lub Rożyńskiego.
Na wiosnę zaś skoro więc wody wielkie wstają,
Tędy do Czartomłyka stamtąd uciekają.
Albo do Bazawłoka, a dobytki swoje
I konie w Tomanowce mają, bo tam boje
Nie bywają, stamtąd zaś, gdy robactwo wstaje,
Ustępują na lato w swe zwyczajne kraje
Do Chortyce, na skałę wielką; a zaś skoro
Do Czerwonych Gór; i tak jak miejsca swe
znają,
Tak się też na nie, czasów pewnych przenaszają.
Żywność ich Salamacha i orzechy wodne,
Ktemu zwierz rozmaity, ryby wielopłodne,
Od których jako wieprze w swych oboziskach tyją,
Bo i zimie, i lecie nad wodami żyją.

[19, 22]

Poeta w ten sposób przybliżał także tę nieco egzotyczną dla odbiorcy z Korony społeczność ruską obok opisu obyczajów tatarskich i tureckich.

Paszkowski pokazał też łatwość, z jaką Kimikowski zasymilował się z Kozakami. Dowodzi to otwartości tej społeczności wobec przybyszów:

Zażywając fortuny swej spólnie z Kozaki,
Mając tam serce z niemi i umysł jednaki,
Puścili się na morze. [...]

[19, 23]

Nie przemilczał poeta także cierpienie, jakich doznawali Kozacy, gdy zostali wzięci do niewoli przez Tatarów. Niepowodzeniem zakończył się napad na posłów moskiewskich wiozących daninę dla chana. Wprawdzie Kozacy wycięli orszak i przejęli skarby, jednak napotkali na silny oddziaływanie tatarski:

Wracali się na miejsca swe z zdobyczą wielką,
Których nazad idących pod nadzieję wszelką
Do dziesiątka tysięcy Tatar obkoczyło,
Gdzie szczęście koło swoje opak obróciło.
Tam naszych poimano wiele, którym męki
Okrutne zadawano, trapiąc ich przedziękami,
Między którymi też był Oliwka i Pniowski
Poiman i z niemi ten Jakub Kimikowski.

[19, 23]

Poeta w ślad za relacją informatora pokazał, iż identyfikuje się ze społecznością kozacką, dostrzega, mimo odrębności kulturowej, wspólnotę tej grupy mieszkańców Rzeczypospolitej z pozostałymi.

Z pochwałą działań kozackich na terenie tureckim spotykamy się w opisujących tzw. klęskę cecorską „Bitwach znamienitych tymi czasy na różnych miejscach mężnych Polaków i nieprzyjacioły Krzyża Świętego” (1620). Poeta wysławiał męstwo armii Żółkiewskiego, która skutecznie opierała się nawale tatarskiej i tureckiej, wycofując się z Mołdawii spod Cecory. Uległa jednak, z powodu braku jedności, przy granicy Rzeczypospolitej pod Mołyłowem.

Przedstawił poeta podejmowane przez urzędników Rzeczypospolitej nieskuteczne próby obrony, przeplatając z opisem lamentu ludności cywilnej cierpiącej napady tatarskie. Poetycką relację z najazdu po klęsce mołyłowskiej dopełnia prośba do Boga o lepsze nowiny. Swego rodzaju odpowiedź stanowią zamieszczone niżej a zapisane prozą „Nowiny świeże z Ukrainy”. Referują przebieg niedawnego odwetowego najazdu kozackiego na wybrzeża tureckie: „Kozacy zaporoscy teraz świeżo, siedm miast tatarskich i tureckich splandrowali i prawie wniwecz obrócili, mianowicie Tehyniją, Sorokę, Bender, Ocałów, Kiliją, Menderę i Białogród. Które było większe niż Kraków. W tym mieście trzysta dział tureckich wzięto i wszystkie więźnie chrześcijańskie wyzwolono.

Potym drudzy towarzysze ich wielkim pędem udali się na Morze, gdzie na galery tureckie napadli, Turki pogromili, skarby, zdobycz, strzelbę i korzyść wszelaką odebrali. Więźniów chrześcijańskich wyswobodzili. Boże daj, by takie w Wołoszech, na Podolu i nad Niestrem nowiny się dały słyszeć, jako tam dalej. Stamtąd prosto biorą się Kozacy, aż pod Hellespont, ku Konstantynopolu. W czym serca im dodaje kontentacja w konstytucyjnej terazniejszej z sejmu warszawskiego opisana. A oni chcą stolicę Ismaelową i wszystko bisurmaństwo wniwecz obrócić. Do czego im Boże dopomóż” [17, k. C].

Zwraca uwagę znaczny zasięg akcji odwetowej, zróżnicowany charakter podejmowanych działań. Zarysowemu przedstawieniu przedsięwzięcia towarzyszy pochwała męstwa kozackiego. Poeta pokazał, iż mołojcy reprezentują odczucia wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej, zwłaszcza Rusi. Wyobrażał sobie, iż działania z morza mogą być na tyle znaczące, że zachwieją potęgą otomańską czy wręcz ją zniszczą. Unicestwienia przez Kozaków potęgi tureckiej życzył sobie poeta najbardziej. Odnotowujemy tu zatem pozytywną ocenę „chadzek” kozackich na wybrzeża Morza Czarnego, pochwałą męstwa uczestników, docenienie sukcesów, które postrzegać chciał poeta jako zemstę za doznane krzywdy przez ludność na ziemiach ruskich.

Jak wiadomo, duże znaczenie, jeśli nie decydujące, miał udział wojsk kozackich pod dowództwem Piotra

Konaszewicza-Sahajdacznego w wojnie chocimskiej w roku 1621. Paszkowski docenił ów wysiłek w ostatnim swoim utworze, wydanej w tym samym roku „Chorałowi saurumackiej w Wołoszech”. O Kozakach wspominał trzykrotnie: odnotowując ich udział w zmaganiach, chwalać zasługi bojowe, jak też informując o nagrodzie, jaką otrzymali w postaci łupu.

W prezentacji oddziałów biorących udział w wojnie:

Tamże taborem Lisowczycy swoim
Stali, co w Niemcech słyńą mężnym bojem.
W bok Zaporoscy, o których coś bają,
Że ci junacy dziewięć duszy mają.

[18, w. 17–20]

Kozaków widzimy jako równoprawnych uczestników batalii chocimskiej. Postrzega się ich jako ludzi o szczególnej żywotności, na pół legendarnej sile bojowej. Ich obecność w szeregach, podobnie jak lisowczyków, świadczy o zgromadzeniu najlepszych sił Rzeczypospolitej.

Wkład Kozaków w zwycięstwo, godny pochwały udział w zmaganiach przedstawił Paszkowski następująco, włączając w opis działań innych ugrupowań wojskowych:

Działa burzące i armatę wszelką,
Na polski obóz wywiódł z mocą wielką —
Wprzód na Kozaki, na Zaporozany,
Na Królewica i Wielkopolany,
Tam Polak mężny w szczęściu zażył mocy,
Raz po raz pięćkroć, gdzie z Bożej pomocy
Z sławą potomną, despekt jest oddany,
Który był naszym od zdrajców zadany.
Zaporozanie tam w pomocy byli,
Którzy gdzie mogą Turki siekli, bili,
W obóz wpadali, tryumf odnosili,
Pogany prawie ze wszech stron trwożyli.

[18, w. 97–108]

Według relacji Paszkowskiego Turcy uderzyli najpierw na oddziały kozackie i wojska królewicza Władysława Wazy oraz wielkopolskie. Poeta podkreślił szczególne męstwo Kozaków, pokazał ich nadzwyczajną ruchliwość, dynamikę działań podejmowanych w wielu miejscach i niespodziewanie. Ich aktywność i niemożność przewidzenia, w którym miejscu uderzą, budziła strach u przeciwnika.

Koniec wojny to powrót do domu, opłakiwanie zabitych, dzielenie się zdobyczą wojenną, tryumf zwycięzców. Udziałem Kozaków stała się, według poety, przede wszystkim zdobycz wojenna:

Polacy wszyscy w cale się wrócili,
Turcy podwakroć sto tysięcy stracili
Ludu swojego; chorałwie i działa
Kozacka horda do siebie pobrała.
Tak Tryumf został, przy Polakach mężnych

W szczęście i w zbroje, i w męstwo potężnych.

[18, w. 163–168]

Turcy opłakiwali poległych, Polacy (tu chyba jako synonim wszystkich nacji biorących udział w wojnie chocimskiej) cieszyli się z odniesionego sukcesu. Uznać należy, iż poeta docenił proporcjonalnie udział i zaangażowanie Kozaków w batalii.

Dostrzegł Paszkowski odrębność kozackich formacji wojskowych, odmiennność taktyki walki, autonomiczność przyczyn, dla których stanęli obok regularnych oddziałów polskich i litewskich. Docenił także Paszkowski kozacki wysiłek militarny.

W „Kronice Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina w przekładzie M. Paszkowskiego znajdujemy księgę poświęconą Rusi, a w niej charakterystykę Kozaków zaporoskich. Mimo że w stanowiącej podstawę przekładu łacińskiej wersji „Sarmatae Europae descriptio” nie znajdujemy księgi na temat Rusi (należące do niej miasta omawiane są w księgach poświęconych Koronie i Litwie), trudno jej autorstwo w polskiej, zmodyfikowanej wersji przypisać Paszkowskiemu. Nie ma podstaw, by uznać go nawet za autora wszystkich uzupełnień tekstu. Wszelkie bowiem własne wypowiedzi sygnował albo kryptonimem „M. P.” (jak w przypadku stemmatów herbowych w kilku księgach), albo podpisywał nazwiskiem „Marcin Paszkowski” (jak w wypadku wiersza opisującego zdobycie Smoleńska w 1611 roku). W „Kronice Sarmacyjej europejskiej” znajdujemy pochwałę militarnych możliwości Kozaków w postaci uwag poświęconych ich wypadom na terytoria tureckie i odniesionych tam sukcesów, jak też historię Iwana Podkowy. Główny zrąb informacji, kronikarskie „dziś” dotyczy lat 80. XVI wieku⁵. Zarazem jednak działania Kozaków na pograniczu tureckim pokazane zostały jako problem we wzajemnych kontaktach Rzeczypospolitej z Cesarstwem Otomańskim. Paszkowski, jak zauważyliśmy, doceniał możliwości militarne Kozaków, chwalił działania z morza na wybrzeżach tureckich, nie krytykował ich przedsięwzięć.

* * *

Pozostała jeszcze kwestia „Traktatu de offensivo bello” włączanego przez badaczy ukraińskich do dorobku literackiego Marcina Paszkowskiego. Nie przypisywałbym poecie autorstwa tego traktatu, chociaż list dedykacyjny z 15 grudnia 1612 roku podpisany został przez „M. prostaka Szlachcica, z domu Zadora”. Wprawdzie pseudonim twórcy su-

⁵ Późniejszych spraw dotyczy dopisek poświęcony domniemanemu zamordowaniu dziecka przez żydów i uczynieniu z jego ciała relikwii umieszczonych najpierw w Łucku, a później przeniesionych do kościoła jezuickiego w Lublinie w wyniku działań biskupa B. Maciejowskiego [9, ks. 3: „Kronika ziemie ruskiej”; s. 40].

geruje, iż mógł to być Marcin Paszkowski – zgadza się zarówno inicjał imienia, jak też przynależność do szlachty posługującej się herbem Zadora, ponadto uwypuklanie własnego nieprzygotowania do pracy literackiej czy wręcz prostactwa. Może ono jednak stanowić sposób przekonania odbiorcy do siebie, jak też do głoszonych poglądów. Autor kształtował swoje koncepcje w oparciu o opinie osób równych sobie stanem i przygotowaniem intelektualnym. Marcin Paszkowski nigdy jednak nie posługiwał się argumentem odwołującym się do prostoty. Wspominał, kierując teksty do mecenasów, o swoim ubogim stanie, a więc pisał o niedostatkach materialnych. Nie był wprawdzie tylko poetą, ponieważ przekładał „Kronikę” Gwagnina, nie zabierał jednak nigdy głosu w sprawach bieżących, posługując się formą traktatu. Ponadto wszystkie znane teksty jego autorstwa są podpisane imieniem i nazwiskiem, jeśli nie na karcie tytułowej, to przynajmniej pod listem dedykacyjnym. Twórca dbał zawsze o umieszczanie swoich personaliów. Opisana praktyka nie przesądza oczywiście o tym, że „Traktat” nie został przez „Marcina Paszkowskiego z Paszkow.” napisany. Bowiem właśnie sięgnięcie po nietradycyjną formę wypowiedzi oraz głoszenie niepopularnych poglądów mogło wymagać ukrycia nazwiska. Być może twórca, dzięki przekładowi popularnej „Kroniki” Gwagnina, zyskał taką sławę („Traktat” ukazał się przecież wkrótce po ogłoszeniu tłumaczenia), że jako autor był w sumie dość łatwy do zidentyfikowania. Dzięki temu, że jego nazwisko nie padło, mógł wyprzeć się autorstwa. Twórca i drukarz, którego imienia również nie znamy, unikali niebezpieczeństwa procesu lub innej formy represji.

Również śledząc poetykę listu dedykacyjnego nie można na tej podstawie uznać Marcina Paszkowskiego za autora „Traktatu de offensivo bello”, mimo nawet, iż w końcowej części adresu zawiera życzenia, co było właściwe poetyce listów dedykacyjnych poety. Pod względem struktury odbiegają jednak owe życzenia od formuł używanych przez Paszkowskiego. Nie stosował on też w listach kilku egzemplów, jak szlachcic herbu Zadora. Unikał Paszkowski nadmiernej erudycji, choć nie była mu ona całkiem obca. Natomiast w liście poprzedzającym „Traktat”, jak też w „Przedmowie do Czytelnika”, odnajdujemy liczne przykłady erudycji. Ponadto szlachcic z domu Zadora chlubił się swoim pochodzeniem oraz przede wszystkim, dystansował się od wykonywania zawodowo zajęć literackich. Napisał bowiem w „Przedmowie”: „Bo ja inszą robotą z łaski P. Boga, stanowi i wiekowi memu przystojną, a nie retoryką się zabawiam;

a do tego nie tak *phrasim*, jako potrzebę samę R. P., aby jako naporządniej była wyrażona, upatrowałem [...]” [26, k. B3]. Mimo że był Paszkowski zawodowym żołnierzem – weteranem wojen inflanckich oraz sługą zamkowym, gdy wielkorządcą zamku krakowskiego był Jan Płaza [10, 777] – drugim jego znaczącym zajęciem było uprawianie sztuki pisarskiej. Możemy wręcz uznać Paszkowskiego za zawodowego literata. Nigdy też nie popisywał się on swą przynależnością stanową.

Autorem mógł być natomiast inny Paszkowski, również trudniący się zajęciami wojskowymi, na co wskazuje merytoryczna zawartość „Traktatu”. W gronie domniemyanych autorów winien znaleźć się na przykład Piotr Paszkowski, burgrabia krakowski w latach 1611–1618 [27, poz. 957, s. 182, 250], albo inna osoba należąca do rodziny pieczętującej się herbem Zadora. Mógł to być ktoś z rodziny Lancorońskich, Wodzisławskich, Chrzastowskich, Brochowskich [16, 315–319].

Kwestię autorstwa „Traktatu” analizował również S. Estreicher w pracy poświęconej zagadnieniu pacyfizmu w Polsce XVI wieku. Zdaniem badacza sama przynależność do wspólnoty herbowej nie może przesądzać o autorstwie. Pochwałę dwóch arian, Jakuba Sienińskiego i Mikołaja Kazimierskiego, uznał badacz za dowód związków autora „Traktatu” z tym ruchem religijnym i jego poglądami ideowymi. Podobnie projekt opodatkowania stanu duchownego postrzegał jako bliski poglądom arian. Z kolei sam pomysł reformy armii, jak też uznanie wojny za konieczność, zdają się dowodzić ewolucji przekonań członków tej wspólnoty wyznaniowej. S. Estreicher nie był w stanie potwierdzić takiej zmiany stanowiska w innych źródłach [8, 15–16]. Uznał ponadto, że autor „Traktatu” sympatyzował z obozem antykrólewskim, który wywołał rokosz Zebrzydowskiego [7, 72–73; 8, 15]. Zatem jego poglądy byłyby sprzeczne z sympatiami Paszkowskiego. Poeta jawi się jako zwolennik polityki obozu antyrokoszowego, sympatyk obozu królewskiego. Ponadto w czasie, gdy opublikowany został „Traktat”, czyli na przełomie roku 1612 i 1613, ofiarował Paszkowski „Dyjalog albo Rozmowę” Dorocie Barzi, protektorce jezuitów, a więc nie mógł jednocześnie głosić poglądów ariańskich.

Trudno zatem zgodzić się z Dmitro Virskim, który przypisał „Traktat” Marcinowi Paszkowskiemu wyłącznie w oparciu o wyrażone w nim poglądy na temat Rusi [2, 87, 89, 207]. Badacz nie wziął bowiem pod uwagę wątku konfesyjnego, jak też poglądów politycznych autora, zwłaszcza sympatii do obozu antykrólewskiego. Zdanie D. Virskiego podziela także W. Pilipienko, analizujący jego myśl

jako wyraz poglądów poety na sprawy obronności obszaru Ukrainy [4, 14–15].

Teżę, jakoby „Traktat” był autorstwa Paszkowskiego, zakwestionowano uprzednio również w „Słowniku pseudonimów pisarzy polskich” oraz w „Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut” [25, 519].

* * *

Małopolski poeta dostrzegł odrębność językową, obyczajową i kulturową Kozaków. Cenił ich dokonania militarne, odwagę i męstwo, które zachwalał swoim współczesnym. Respektował także swoistość terytorialną ziem ruskich (pisał o Podolu, które jest częścią Ukrainy), dostrzegł odrębność etniczną szlachty i magnaterii ruskiej (zwłaszcza należącej do rodów książęcych). Nie wspominał natomiast o różnicach religijnych między szlachtą i ludnością polską, litewską i ruską. Pozytywna opinia Paszkowskiego o kozaczyźnie była zgodna z ówczesnym jej obrazem, który zaczął ulegać zmianom na niekorzyść dopiero kilka lat po wojnie chocimskiej [14, 70–80].

W swoich przedsięwzięciach literackich starał się Paszkowski zachęcać Rusinów należących do różnych stanów do wzięcia na swoje barki odpowiedzialności za obronę nie tylko Ukrainy, ale wręcz całej Rzeczypospolitej przed najazdami tatarskimi i tureckimi. Pośrednio oskarżał ich o zbyt małą ak-

tywność wojskową, co powodowało konieczność angażowania do obrony Ukrainy wojsk kwarciańskich i ludności koronnej.

Poeta nie oskarżał Kozaków o prowokowanie najazdów tatarskich i tureckich wyprawami na Morze Czarne. Taką sugestię znaleźć możemy natomiast w „Kronice” A. Gwagnina. Tymczasem Paszkowski podziwiał i chwalił Kozaków za ich przedsięwzięcia bojowe. Postrzegał ich jako cenną siłę militarną niezwykle ważną w strukturze obronności Rzeczypospolitej, czemu dał wyraz zwłaszcza w „Chorałwi saumackiej w Wołoszech”. W „Bitwach znamienitych” i „Dziejach tureckich” chwalił przedsięwzięcia kozackie służące osłabieniu potęgi tureckiej.

Swoją wiedzę o Rusi kształtował poeta z perspektywy Krakowa. Nie znajdujemy w jego utworach świadectw pobytu na Ukrainie, udziału w działaniach zbrojnych toczących się na tym terenie. Znał poeta sprawy ruskie z drugiej ręki, z relacji uczestników i świadków. Swoje apele formułował z perspektywy polityki zamku krakowskiego, uwzględniając zarazem dramatyczne przeżycia i rany psychiczne ludności porywanej do niewoli. Wyrażał Paszkowski niepokój związany z zagrożeniem turecko-tatarskim, z najazdami pustoszącymi żyzne i dostatnie obszary Rusi. Pragnął bezpieczeństwa i stabilizacji dla mieszkańców tych ziem, co tożsame było z potrzebą wzmocnienia całej Rzeczypospolitej trojga narodów.

LITERATURA

1. Вирський Д. Околиця Ренесансу: Річпосполитська історіографія України (XVI — середина XVII ст.). — Київ, 2007.
2. Вирський Д. Річпосполитська історіографія України (XVI — середина XVII ст.). — Київ, 2008.
3. Возняк М. Мартин Пашковський про козацькі сутички з татарами й долю ясиру // Записки Наукового Товариства імені Шевченка. — Т. 147. — 1927.
4. Пилипенко В. Мартин Пашковський — забутий український поет і публіцист початку XVII ст. // „Сіверянський літопис”. — 2008. — № 5.
5. Шевчук В. „Розмова Козака запорозького з перським гінцем” Мартина Пашковського і її історичний контекст // „Пам’ять століть”. — 1997. — № 3.
6. Baranowski B. Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku. — Łódź, 1950.
7. Estreicher K. Bibliografia polska. — T. 34. — Z. 1. — Kraków, 1951.
8. Estreicher St. Pacyfizm w Polsce XVI wieku // „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”. — 1931. — Z. 1.
9. Gwagnin A. Kronika Sarmacyjej europejskiej. — Kraków, 1611.

10. Kowalska H. Płaza Jan // Polski słownik biograficzny. — T. 26. — Wrocław, 1981.

11. Kuran M. „Chorałiew saumacka w Wołoszech” Marcina Paszkowskiego jako przykład epickich nowin poświęconych batalii chocimskiej z 1621 roku // „Acta Universitatis Lodzianae — Folia Litteraria Polonica”. — 2008. — T. 10.

12. Kuran M. Losy i doświadczenia turecko-tatarskie Jakuba Kimikowskiego w epickiej próbie Marcina Paszkowskiego pt. „Dzieje tureckie” // „Napis”. — 2005. — Ser. XI.

13. Kuran M. Pogranicza dobra i zła, piękna i brzydota w siedemnastowiecznych polskich poetyckich relacjach z podróży na muzułmański Wschód // Pogranicza. Materiały z konferencji 8–10 maja 2006 r.. — Łódź, 2007.

14. Mokry W. Obraz Kozaczyzny w piśmiennictwie staropolskim // Polacy o Ukraińcach, Ukraińcy o Polakach. Materiały z sesji naukowej. Red. T. Stegner. — Gdańsk, 1993.

15. Nowak-Dłużewski J. Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III Waza. — Warszawa, 1971.

16. Okolski S. Orbis Polonus. — T. 3. — Cracoviae, 1645.

17. Paszkowski M. Bitwy znamienite, tymi czasy na różnych miejscach, mężnych Polaków z nieprzyjacioły Krzyża Świętego. W roku terażniejszym 1620, b. m. dr. [1620].
18. Paszkowski M. Chorągiew sauromacka w Wołoszech, b. m. dr. [1620].
19. Paszkowski M. Dzieje tureckie. – Kraków, 1615.
20. Paszkowski M. Podole utrapione z państwa przyległemi, książąt i panów pogranicznych o społeczny ratunek prosi, b. m. dr. [1618].
21. Paszkowski M. Rozmowa Kozaka zaporoskiego z perskim gońcem. – Kraków, 1617.
22. Paszkowski M. Ukraina od Tatar utrapiona książąt i panów pogranicznych, o ratunek z żalonym lamentem prosi. – Kraków, 1608.
23. Radyszewskij R. Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku. Część I: Monografia. – Kraków, 1996.
24. Ryba R. Trzy obrazy niewoli tatarsko-tureckiej w literaturze XVII wieku // „Barok”. – 2001.
25. Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w.–1970 r. – T. 4 A–Ż. Nazwiska, oprac. zespół pod red. E. Jankowskiego. – Wrocław, 1996.
26. Traktat de ofensivo bello abo.... wiernego Polaka do wszech obywatelów koronnych podanie i napomnienie rządu w gotowej potężności w Rzeczypospolitej Polskiej ad offensivum bellum..., b. m. dr [1613].
27. Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy. Red. A. Gąsiorowski. – T. 4: Małopolska. – Z. 2: Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy. Oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska. Red. A. Gąsiorowski. – Kórnik, 1990.